
Avicenna News Luty 2017

Wiosenna kuracja luty 2017





WIOSENNA KURACJA

Drodzy uczniowie, przyjaciele, pacjenci,

Zaczęła się już wiosna (Rok Ognistego Koguta wg kalendarza słonecznego), lecz temperatury są jeszcze zbyt niskie, aby zacząć kurację. Zalecałbym każdemu poczekać na Tybetański Nowy Rok (wg kalendarza księżycowego), czyli 28. luty, i dopiero wtedy rozpocząć kurację. Aby uniknąć skutków ubocznych, przed rozpoczęciem należy uwzględnić kilka ważnych punktów:

1. Kuracja wiosenna, taka jaką zazwyczaj polecam, z tabletkami Cleansing Days i Cleaning Days Tea, nie jest odpowiednia ani dla wegetarian, ani dla osób z konstytucją typu zimna, zimnej wilgoci lub niedoboru Yang.
2. Tabletki Cleansing Days zbudowane są na bazie ziół oczyszczających, termicznie ochładzających. Preparat ten pobudza diurezę i głównie oczyszcza Wątrobę, Pęcherzyk Żółciowy, Pęcherz Moczowy, Jelito Grube, Powierzchnię i skórę oraz krew. Orbita ich wpływu to przede wszystkim warstwa Jue Yin (krew Wątroby), a jeśli chodzi o sposób działania, to wyprowadzają one gorącą wilgoć i toksyny oraz poruszają zastój krwi. Dlatego też, preparat ten nie powinien być podawany w przypadkach niedoboru Yang lub wewnętrznej wilgoci.
3. Herbatka Cleansing Days Tea powstała na bazie ziół zachodnich. Jest to łagodna i zharmonizowana mieszanka. Receptura ta chroni śródkowy Ogrzewacz za pomocą ziół ciepłych i aromatycznych. Zalecam picie tej herbaty zamiast wody, ponieważ wspiera ona działanie tabletek Cleansing Days oraz wyprowadza toksyny. Wystarczą 3 filiżanki dziennie.
4. Kuracja powinna trwać co najmniej 3, a maksymalnie 12 dni (gałęzie ziemskie). Doradzam jednak dłuższą kurację.
5. Wegetarianie i weganie z zimną konstytucją i niedoborem Yang, powinni zamiast Cleansing Days przyjmować raczej tabletki i herbatę Cleansing Nights. Obie receptury umacniają Qi Środka, wyprowadzają wilgoć i zimny śluz oraz poruszają zastój krwi.
6. Osoby jedzące mięso nie powinny przechodzić kuracji zbożowej, lecz pić soki z warzyw i owoców. Zboża lub prażone zboża przeznaczone są bardziej jako kuracja dla wegetarian i osób ze zrównoważonym sposobem odżywiania.
7. Kuracje zbożowe lub sokowe możliwe są do przeprowadzenia w połączeniu z tabletkami i herbatkami. Ich działanie jest jednak bardzo silne i każdy musi liczyć się z utratą od 3 do 6 kg wagi.
8. W dniu trzecim, szóstym, a przede wszystkim dziewiątym, bardziej niż w inne dni, toksyny są wyprowadzane z organizmu. W tym czasie niedopuszczalne jest działanie przeczyszczające, poza sytuacją, gdy rzeczywiście zaparcie utrzymuje się od wielu dni. W takim przypadku zaleca się przyjęcie 6 kapsułek Soft Release, wieczorem. Dzięki temu jelita wyregulują się samodzielnie, a nalot na języku się zmniejszy.
9. Zawsze też należy odpowiednio skorygować sposób odżywiania. Na czas kuracji zaleca się zrezygnować z wszelkich białek zwierzęcych, produktów mlecznych, cukru, kawy oraz palenia tytoniu.
10. Zaleca się przyjmowanie 4 tabletek 3 razy dziennie, razem z filiżanką herbaty, przed posiłkami.
11. Akupunktura w tym czasie nie jest dozwolona.

Kuracje wiosenne i jesienne działają ogólnie zapobiegawczo przeciw wielu chorobom, głównie jednak przeciw Zhong Liu (rak), a także zapobiegają odkładaniu się Tan, zastojom krwi i gromadzeniu się toksyn. Kuracje takie należy jednak przeprowadzać nie częściej niż 2 razy w roku. Więcej nie oznacza w tym przypadku lepiej. Post również nie jest konieczny. TMC nie opiera się na poście, lecz na wyważonej, a przede wszystkim planowej diecie, która odpowiada energetycznemu obrazowi pacjenta.

Czas po kuracji również jest bardzo ważny. Nie powinniśmy zbyt łatwo ulegać pokusie, by jeść czekoladę, słodycze itp. Jedzenie przez następne 30 dni powinno być dopasowane do Pięciu Elementów. Proszę nie zapominać, i to tyczy się przede wszystkim terapeutów EEL, że doradztwo w kwestiach odżywiania powinno opierać się na precyzyjnej diagnostyce różnicowej, a nie na opiniach.

Podane preparaty powinny towarzyszyć również kuracji zbożowej, warzywnej, a nawet sokowej. Wtedy bowiem następuje silne, a przede wszystkim szybkie odtrucie organizmu, co jednak bywa dość męczące.

Oprócz wspomnianych powyżej dwóch rodzajów kuracji, profilaktycznie raz w roku, powinno się też przeprowadzić kurację ZHONG LIU (zapobiegającą rakowi). Najlepszym na to okresem jest jesień, gdy księżyc ubywa. Jestem zdania, iż raka lepiej leczyć profilaktycznie, niż dopiero po jego wykryciu. Te trzy kuracje zalecam również wielu moim pacjentom. Patrząc z dłuższej perspektywy czasowej, są one ważniejsze niż codzienna akupunktura, a nawet terapia ziołowa. Dopasowanie się do cykli bioklimatycznych oraz wykorzystanie odpowiedniego czasu na kurację, jest jak najbardziej zgodne z naukami Huang Di Nei Jing, a także wskazaniem Hipokratesa, Galena i Awicenny (Ibn Sina).

Przez lata mojej praktyki, poznałem wiele ziół, receptur i punktów akupunktury, lecz nadal jestem zdania, że prawidłowe odżywianie powinno być naszym głównym lekiem, na równi z medytacją i modlitwą.

Według kalendarza słonecznego, Rok Koguta już się rozpoczął, lecz według kalendarza księżycowego, rozpocznie się on dopiero 28. lutego. Kalendarz księżycowy lepiej nadaje się do diagnostyki i leczenia, jak również lepiej dopasowany jest do pór roku. W dniu 28. lutego zmienia się jakość pulsu i każdy terapeuta powinien wyczuć zarówno u siebie, jak i u swoich pacjentów, że puls stał się bardziej napięty. Ta jego cecha będzie obecna w nim przez kolejne 73 dni. Początkiem wiosny nie jest 21. marzec, lecz 28. luty. Yang przebija się przez ciemność, przepędzając zimno i wilgoć (YIN) zimy. Do tego czasu musimy dbać o Yang Qi ciała, aby uniknąć chorób Shan Han. Ale proszę nie zapominać, że zbyt dużo Yang zimą również może być szkodliwe, ponieważ może wytworzyć wewnętrzne gorąco, a nawet gorąco krwi. Dlatego, zarówno nasze działania, jak i późniejsze leczenie powinny być wzajemnie dopasowane i nie należy z tym przesadzać.

Życzę Wam z całego serca udanego Roku Koguta, który symbolizuje powrót światła. Co to konkretnie będzie oznaczać, przekonamy się w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Zalecałbym jednak każdemu ostrożne obchodzenie się z pieniędzmi, a przede wszystkim powstrzymanie się od inwestowania. Pozostańcie tam gdzie jesteście, i mam tu na myśli przede wszystkim terapeutów. Nie próbujcie rozszerzać praktyki. Nie dajcie się zwieść Yang. Więcej pracy niekoniecznie oznacza więcej pieniędzy, lecz więcej podatków i innych opłat. Krótkofalowy rozwój zawodowy może czasem działać zwodniczo i wzbudzać złudne poczucie konieczności rozszerzenia swej działalności (Yang). Ekspansja Yang nie jest skomplikowana, od natury człowieka zależy, w jakim stopniu będzie Yang, ile wyda pieniędzy, ile zrobi zakupów oraz ile zainwestuje w niepotrzebne rzeczy. Tak może postępować każdy. Lecz takie właśnie jest zagrożenie tego roku, dlatego musimy trochę się wycofać i poczekać, aż sytuacja polityczna i gospodarcza świata trochę się uspokoi.

Drzewo ustępuje (czyli znika pracowitość, kreatywność, wolność), Metal zyskuje przewagę (podatki, kontrole, inspekcje skarbowe, działania policji i armii, a to wszystko oczywiście w imię bezpieczeństwa i przyszłości). Chciałbym też dodać, choć z oczywistych względów nie mogę wchodzić w szczegóły, że świat oraz struktura państwa bez Elementu Drzewa, jest jak organizm bez siły życiowej (Qi), który bez niej skazany jest na wymarcie. Drzewo musi ponownie zostać odzyskane, zwłaszcza w formie nowych możliwości pracy i samodzielnej działalności. Oprócz tego, trzeba również zredukować do minimum stawki podatkowe oraz inne opłaty socjalne (Metal).

Serdeczne pozdrowienia z Asyżu,

Claude, w roku Koguta (2017)



Drodzy przyjaciele i uczniowie TCM

Nasza następna podróż do Chin zaplanowana została na 13-29 kwietnia 2016. Przyjazd do Chengdu nastąpi już 12. kwietnia, i choć ja polecam hotel w pobliżu szpitala, to każdy może wyszukać sobie jakieś inne, odpowiednie dla siebie miejsce. Ponadto też, każdy kupuje bilet lotniczy na własną rękę. Program na pierwsze dni pobytu jest bardzo napięty, a to ze względu na zmianę czasu.

Polecałbym hotel HAUGE YUSHANG (www.hgyshotel.com). Znajduje się on dokładnie naprzeciw szpitala i odpowiada standardom 3-4 gwiazdkowego hotelu w Europie. Pokoje są czyste i przede wszystkim bez szczerów. Cena za noc wynosi 288 yuanów, co odpowiada ok. 40 euro. Cena, jeśli płaci się kartą, jest trochę wyższa i wynosi 308 yuanów, czyli 20 yuanów więcej). Pokój musi być zarezerwowany przynajmniej 3 tygodnie przed przyjazdem. Trzeba zarezerwować pokój na 14 dni, więc koszty wyniosą ok. 560-600 euro. Adres mailowy hotelu to: 95497147@qq.com. Proszę też pamiętać, że tamtejszy personel mówi tylko po chińsku, więc kontakt telefoniczny, niestety, nie jest możliwy.

Ze względów organizacyjnych bardzo korzystne będzie, by wszyscy nocowali w tym samym hotelu. Niemniej zdaję sobie sprawę, że jedni chcą na ten pobyt przeznaczyć więcej pieniędzy, a inni mniej. Podobnie jest z lotami: każdy powinien sam zadbać o swój przelot.

Jednak każdy z uczestników powinien zdawać sobie sprawę, że nie jest to podróż indywidualna, lecz grupowa i zaczyna się od momentu, gdy wszyscy spotkają się w Chengdu. Istnieje zatem kilka zasad, których należy przestrzegać. Jestem odpowiedzialny za grupę, podobnie jak osoba odpowiadająca za kontakt ze strony moich chińskich przyjaciół. Wszyscy powinniśmy wzajemnie się wspierać. Indywidualizm nie jest mile widziany, szczególnie w Chinach.

Zajęcia praktyczne zaczynają się już w piątek 13. kwietnia ceremonią otwarcia. Praktykanci zostaną podzieleni na dwie grupy i każdej zostanie przedstawiony ich tłumacz. Na ten sam dzień zaplanowane zostało również zwiedzanie szpitala i różnych jego oddziałów, a także apteki. We wtorek, o 9.00 rano zaczyna się faktyczna praktyka. Każdego popołudnia, między 15 a 17.00, organizowane będą zajęcia dotyczące różnych tematów, jak również dodatkowe zwiedzanie, jak np. wizyta na rynku ziół czy w muzeum ziół. W weekendy będziemy zwiedzać taoistyczny region Qing Xiang i buddyjski obszar Lo Shan. W piątek 27. kwietnia odbędzie się ceremonia zamknięcia, a w niedzielę 29. kwietnia wracamy do domu.

Pobyt w Chinach, ze względu na różnicę stref czasowych, jak również tych niecodziennych okoliczności życia, jest bardzo męczący i napięty. Zetkniemy się z nowymi dla nas nawykami żywieniowymi, zanieczyszczeniem środowiska oraz nowymi warunkami pracy. Wolnego czasu nie będzie wiele, niemniej wystarczająco na indywidualne zakupy i zwiedzanie miasta wieczorem.

Popołudniowe wykłady są obowiązkowe i wszyscy studenci powinni pojawiać się na nich punktualnie. Profesorowie poświęcają na te lekcje swój wolny czas i sami są zawsze nawet 30 minut przed rozpoczęciem. Jako oznaka szacunku, powinniśmy również tam być co najmniej 30 minut przed rozpoczęciem zajęć.

Jedzenie w Chengdu jest bardzo ostre i nie każdy będzie dobrze je tolerował, zwłaszcza różne rodzaje syczuańskiego pieprzu. Niemniej jednak jest także możliwość jadania posiłków bez niego. Pieprz syczuański jest jednak ważny ze względu na zdolność zapobiegania chorobom SHI WEN i nie powinno się go nie doceniać. Staramy się zawsze jadać wegetariańsko, co teraz jest o tyle łatwe, że w Chengdu jest wiele nowych restauracji wegetariańskich i buddyjskich. Aby uniknąć wieprzowiny polecam jadać u muzułmanów. Przygotowują oni najlepszy makaron w całych Chinach!

Wyjazdy są bardzo interesujące, lecz też męczące, gdyż w Chinach jest wielu ludzi i każdy z nich jakoś chce wykorzystać swój urlop. Zalecana jest też odrobina cierpliwości. Region taoistyczny jest bardzo ładny, lecz warty zobaczenia jest też Lo Shan (największy chiński Budda). Będziemy również zwiedzać świątynię Wu Shu Yuan w centrum Chengdu oraz rozkoszować się cudowną buddyjską i wegetariańską kuchnią.

W Chinach jest do kupienia wiele rzeczy, a nawet bardzo wiele, ale też wszystko ma swoją cenę. Przede wszystkim polecałbym rynek antyków i ulicę artystów. Pójdziemy tam całą grupą. Trzeba pamiętać, że Chengdu jest miastem artystów i jest tam do kupienia wiele pięknych przedmiotów, niestety wiele z nich, zwłaszcza obrazów, jest bardzo drogich.

Kto chciałby sprawić sobie PIECZĘĆ, zwłaszcza pieczęć ze swoim taoistycznym imieniem, powinien pamiętać, że coś takiego musi być zamówione z odpowiednim wyprzedzeniem oraz, że to nie sama usługa grawerska jest droga, lecz kamień.

Nikomu nie doradzam wywożenia ziół z Chin, może poza tak kosztownymi jak żeńszeń. Zalecam też ostrożność, jeśli chodzi o preparaty gotowe w kontekście kontroli celnej, gdyż w ostatnim czasie przepisy zostały bardzo zaostrzone. Proszę też pamiętać, że urzędy pocztowe w Chinach pracują bardzo wolno, a czasem nawet wolniej niż wolno. A ponieważ zakupy w ostatniej chwili bywają zawsze bardzo nerwowe, wszystkie sprawy zakupowe proszę załatwić raczej w pierwszym tygodniu, a nie w ostatnim dniu.

Internet działa w Chinach bardzo dobrze, ale nie Skype, lecz WeChat. Do funkcji wyszukiwania konieczny jest też VPN (Virtual Private Network), ponieważ Chiny blokują wyświetlanie wielu stron. VPN jest jednak darmowe na okres 1 tygodnia.

Każdy powinien też zabrać swoje lekarstwa, lecz gdyby ktoś czegoś zapomniał, to proszę się nie bać, bo w Chinach jest już wszystko to, co na Zachodzie, a na każdym rogu znajduje się apteka. W Chinach można kupić wszystkie leki i to w bardzo korzystnej cenie, dlatego walizka podróżna nie musi być wypełniona po brzegi.

W Chinach jest taki zwyczaj, że każdy uczeń wręcza swemu nauczycielowi oraz tłumaczowi, jakiś podarek związany ze swoją ojczyzną. Może to być np. muzyka, angielskojęzyczne książki itp. Ponadto, każdy uczeń powinien choć raz zaprosić na posiłek swego tłumacza i mistrza. W ten sposób wyrażamy naszą wdzięczność.

I jeszcze jedno: rano nie będzie lekcji Qi Qong ani Tai Qi. W ciągu 30 lat jak tam jeżdżę, w Chengdu nigdy się to nie sprawdziło. Po prostu nikt nie wstaje o 6 rano, a to ze względu na różnicę czasu oraz bardzo napięty program.

Dlaczego od 30 lat zawsze jeżdżę właśnie do Chengdu? To proste, jest tam najlepszy uniwersytet Tradycyjnej Medycyny Chińskiej w Chinach. Historia TMC pokazuje również, że pojawiają się tu najwięksi mistrzowie TMC z okolicy. Poza tym, tutaj jesteśmy także niedaleko od Tybetu. Niestety, tym razem podróży do Tybetu nie będzie, lecz każdy, po zakończeniu praktyki, może ją sobie zorganizować we własnym zakresie. Jeśli tylko zechce. Nie jest to skomplikowane, potrzebne jest tylko pozwolenie i wiza.

Każdy uczestnik otrzymuje od szpitala oficjalne zaproszenie umożliwiające pobyt. Do zaproszenia potrzebuję kserokopię Waszego paszportu. Mając zaproszenie, bilet lotniczy i rezerwację hotelową możemy otrzymać wizę. Proszę pamiętać, że niezbędne są wszystkie te trzy rzeczy. Bez rezerwacji hotelu i lotu, nie otrzymacie wizy. Samo zaproszenie nie wystarczy.

Szczepienia nie są konieczne, nie podróżujemy na tereny zagrożone malarią. Nie zalecałbym też nikomu wcześniejszego szczepienia. Z moich doświadczeń wynika, że pierwsi zaczynają chorować właśnie ci, którzy się zaszczepili.

To będzie dla nas świetny czas i obiecuję, że będziecie pod wrażeniem tego, jak TMC działa w Chinach. Pierwszy pobyt nie jest skomplikowany. Są to głównie praktyki z akupunktury i dodatkowe wykłady. Pamiętajcie jednak, że tylko studenci z wystarczającą wiedzą z zakresu farmakologii mogą udać się na dział medycyny wewnętrznej, gdzie faktycznie pracuje się z ziołami. Zawsze też będziecie pracować w dwójkach: uczeń doświadczony i uczeń mniej doświadczony. Książki są dopuszczalne, ale proszę, nie bierzcie żadnych. Są za ciężkie, a iPad (tablet) w zupełności wystarczy.

To chyba tyle. Myślę, że napisałem wszystko to, co najważniejsze. Żaden z uczniów mojej grupy nigdy nie wrócił z Chin rozczarowany. Ale wcześniej trzeba się jednak bardzo przyłożyć do nauki. Im więcej się wie, tym bardziej interesująca staje się praktyka, już tam, na miejscu. Po praktyce w Chinach znika też strach przed nakłuwaniem i przede wszystkim, przed recepturami ziołowymi.

Koszty organizacyjne (opłacane w Chengdu):	400 Euro
Wpisowe oraz koszty praktyki:	800 Euro
(Wycieczki są wliczone, ale bez biletów wstępu)	
Koszt hotelu:	ok. 600 Euro
Koszt przelotu:	ok. 600 Euro
Wyżywienie, wydatki prywatne:	600 Euro
Koszt całkowity:	min. 3000 Euro _____

Zapisy oraz inne zapytania obsługujemy pod adresem mailowym:
avicenna108@gmail.com



ZASADA MĘSKA
SEMINARIUM TMC, ZURYCH

Zasada Męska – choroby mężczyzn

Seminarium TMC z Claude Diolosą 10-13. 03. 2017

Zasada Męska – choroby mężczyzn

Temat chorób męskich – w porównaniu do ginekologii – jest poruszany w Europie dość rzadko. To tak, jakby kobiecość była ważniejsza od męskości. TMC obejmuje jednak nie tylko organizm kobiecy, lecz także męski. I chociaż struktura krążenia energii oraz przebiegi meridianów są takie same, to w taoizmie, na potrzeby ćwiczeń Qi Gong i medytacji, uwzględnia się biegunowość oraz różnicuje stronę lewą i prawą.

1. Z tej bardzo obszernej dziedziny TMC, omówione zostaną te najważniejsze oraz klasyczne męskie dolegliwości.
2. Duchowość i psychologia mężczyzny: podobieństwa i różnice w stosunku do psychiki kobiety.
3. Cykle Jing u mężczyzn i kobiet: wyjaśnienia na podstawie kwadratu magicznego Ho Tu i Lo Shu.
4. Bezpłodność: za mało lub zbyt wolne spermatozoidy.
5. Seksualność: brak popędu, zaburzenia potencji oraz impotencja.
6. Andropauza u mężczyzn z jej psychologicznymi konsekwencjami.
7. Dolegliwości prostaty: przerost prostaty, zapalenie i rak prostaty.

Wewnętrzna energia mężczyzny jest typu Yin, dlatego po osiągnięciu pewnego wieku, należy ją wspierać przez odpowiednie zioła ogrzewające, a nawet moksę. To zapewne jest też powodem, dla którego mężczyźni po osiągnięciu 50 roku życia, w porównaniu do kobiet, lepiej trawią białko zwierzęce, mocny alkohol i nikotynę. Kobiety natomiast dość długo mogą stosować dietę wegetariańską, a nawet wegańską, nie odczuwając przy tym żadnych skutków ubocznych. Bardzo istotne dla terapii jest poznanie różnicy między strukturą energetyczną kobiety i mężczyzny, choć szczegóły nie są już tak łatwe do opanowania. Niemniej, nawet stosując konwencjonalne metody leczenia, nie należy zapominać o różnicach w ich strukturze energetycznej. Konia nie leczy się tak jak psa, i chociaż obie te istoty to zwierzęta, to jednak ich leczenie bardzo się różni.

W kosmologii taoistycznej, kwadrat HO TU (Wcześniejszego Nieba) mężczyzny należy do QIAN, a kobiety do KUN. W kwadracie LO SHU (Późniejszego Nieba) mężczyzna to LI, a kobieta to KAN. Gdzie leży różnica między HO TU a LO SHU? Nie zagłębiając się zbyt w szczegóły astrologii I Cing, trzeba tu wspomnieć o ewolucji od Nieba ku Ziemi: w HO TU obrazy (manifestacje) będące wyrazem przejrzystości przestrzeni jeszcze się nie zagęściły, w LO SHU natomiast przeciwnie – już to się stało. QIAN przekształca się tu w LI, a KUN przekształca się w KAN. Ta transmutacja dostarcza cennych informacji odnośnie do fizjologii, psychologii, a nawet duchowości człowieka oraz jednoznacznie wskazuje, że mężczyźni i kobiety bardzo się różnią od siebie.

Przedurodzeniową manifestacją kosmicznej zasady męskiej jest QIAN, czyli czyste światło. Uwidacznia się ono tylko wtedy, gdy trafi na jakiś obiekt. Tak postrzegane QIAN nie jest jaskrawe, lecz przejrzyste i niewidoczne dla ludzkiego oka. Manifestacją QIAN, która powstaje z jego zagęszczenia (kondensacji) jest LI, które składa się z dwóch linii Yang na zewnątrz i jednej linii Yin wewnątrz. LI odpowiada fizycznej i energetycznej manifestacji mężczyzny i pokazuje, że jego wewnętrznym potencjałem jest Yin, a nie Yang, jak niestety często się przypuszcza. Yin ukryło się tutaj w Yang i ujawnia się dopiero po pierwszym, 60-letnim cyklu, czyli w drugiej fazie życia mężczyzny. Zazwyczaj między 50. a 60. rokiem życia. Mężczyzna musi uważać na swoje wewnętrzne Yang i nie może spożywać wtedy zbyt wielu potraw i napojów termicznie chłodnych. W przeciwnym razie bowiem, istnieje niebezpieczeństwo osłabienia popędu płciowego, bezpłodności, a nawet całkowitej impotencji. Poza tym, trzeba też pamiętać, że lekarstwa obniżające ciśnienie krwi, antydepresanty i środki nasenne uszkadzają Yang mężczyzny i powodują impotencję, nietrzymanie i depresję. Reakcje te są ogólnie znane, ale bez podstawowej wiedzy z TMC bardzo trudno właściwie je zinterpretować.

Mężczyzna po 50. roku życia potrzebuje dostatecznie dużo Yang Qi! Jest to przestroga przed zimnymi termicznie ziołami i recepturami! Natomiast kobiety stają się z wiekiem coraz bardziej rozgrzane i w związku z tym, potrzebują mniej gorących ziół. Są to bardzo ogólne różnice, ale mimo to muszą być uwzględniane przy leczeniu. Stąd klasyczne pytanie: „Ile Pani/Pan ma lat?”. Receptura ziołowa powinna nawiązywać nie tylko do dolegliwości pacjenta, ale także uwzględniać jego wygląd, wykonywany zawód, płeć i wiek.

Treść seminarium

W trakcie tego seminarium, to zasada męska po raz pierwszy zostanie postawiona na pierwszym planie. Opisane zostaną sposoby leczenia typowo męskich dolegliwości.

Kobieta, mając do czynienia z menstruacją, ciążą i dziećmi, przyzwyczajona jest do konfrontacji ze swoim podbrzuszem, układem moczowo-płciowym i seksualnością. Mężczyźni z kolei o wiele rzadziej skupiają się na problemach tej okolicy i często ze strachu, skrępowania lub pośpiechu wypierają wiele informacji.

Będąc w Chinach, byłem zdumiony tym, jak swobodnie mój mistrz rozmawiał o męskich dolegliwościach. Byłem pod dużym wrażeniem jego otwartości i jasności w kwestiach seksualności.

Religie judeochrześcijańskie, w porównaniu z tradycyjnymi religiami nieisteistycznymi i pierwotnymi, są bardzo skrępowane i ograniczone w temacie seksualności i związków. Przyczyna leży w historii chrześcijaństwa, islamu i judaizmu, niemniej my nadal nosimy w sobie genetyczne wibracje tych dualistycznych nauk.

Podczas tego intensywnego seminarium poświęconego męskim problemom, poruszane będą nie tylko psycho-fizjologiczne aspekty mężczyzny, lecz także omówiona zostanie precyzyjna diagnostyka różnicowa, z terapeutycznymi zaleceniami odnośnie do odżywiania, ziół i akupunktury.

Do udziału w seminarium niezbędna jest podstawowa wiedza o ziołach i akupunkturze.

C r e a t i n g S p a c e Z u r y c h

CH-8008 Zürich | T +41 44 350 15 55 | info@creatingspace.ch | www.creatingspace.ch



DIAGNOSTYKA Z TWARZY FREIBURG

Diagnostyka z twarzy – pozycja obowiązkowa dla terapeutów Tradycyjnej Medycyny Chińskiej

Diagnostyka z twarzy, z powodów politycznych, została usunięta z TMC, podobnie jak dawno temu zakazany został I Cing. Chińczycy posiadają jednak bardzo rozwinięty dar obserwacji, na pewno lepszy niż my, dlatego szybko potrafią wyczytać z czyjejs twarzy lub przynajmniej rozpoznać, czy wypowiedź była prawdziwa, czy to zwyczajne kłamstwo.

Pracowałem w Chinach z mistrzami posługującymi się wyłącznie diagnostyką z twarzy i niesamowite było widzieć, jak tworzą oni receptury tylko na podstawie obserwacji twarzy pacjenta.

O sztuce tej nieznacznie napomknięto w Huang Di Nei Qing, gdzie kolory i odcienie twarzy zostały powiązane z patologią, a także interpretacją losów ludzi.

Dla moich uczniów opracowałem system, który nie tylko ułatwia uczenie się tej sztuki, lecz także, a może przede wszystkim, umożliwia bezpośrednie łączenie jej z diagnostyką różnicową i układaniem receptur.

Każda cecha twarzy, wszystkie jej kształty i ogólna symetria, wszystkie bruzdy i zmarszczki na niej, są dla terapeuty źródłem informacji, którego nigdy nie należy nie doceniać. To seminarium nie ma jednak nic wspólnego z przewidywaniem losów, lecz skupia się wyłącznie na aspektach medycznych. Puls, język i twarz to trzy skarby diagnostyki różnicowej (San Bao), ale z tej trójki, bez wątpienia najważniejsza jest sztuka diagnozowania z twarzy.

Twarz jest zwieńczeniem diagnostyki (Bian Zheng), a nie tylko puls i język. Nie istnieją książki dotyczące tej dziedziny, gdyż cała wiedza była przekazywana z mistrza na ucznia.

Kolejnym powodem, dla którego ta sztuka nie była nauczana, był brak współczucia wśród uczniów. Wielu chciało zdobyć tę wiedzę tylko do realizacji osobistych celów, głównie do zdobycia władzy, a nie by pomagać innym.

Chciałbym zachęcić wszystkich uczniów do zagłębienia się w sztukę diagnostyki różnicowej, a nie tylko do gromadzenia nowych receptur i kombinacji punktów akupunkturowych, które nie mają długofalowego działania. Bian Zheng, a zwłaszcza Mindmapping są sercem TMC, a diagnostyka z twarzy, pulsu i języka to jego strażnicy.

Trzeba uczyć się sercem rozpoznawać przyczynę choroby, a także używać do tego celu wszystkich innych środków, będących do dyspozycji, a receptury, tak jak i kombinacje punktów, będą powstawać w naturalny sposób.

Widzę zbyt wielu kolegów, którzy spędzają swój czas na poznawaniu nowych sposobów leczenia. Myślę jednak, że serce TMC znajduje się w Nei/Wei Gong, w I Cing, a zwłaszcza w TMC Mindmapping, razem z trzema wspomnianymi wyżej sposobami. Jeśli obraz energetyczny zostanie precyzyjnie ustalony, wtedy leczenie jest relatywnie proste; jeśli nie, wtedy z pewnością pojawią się niepożądane skutki uboczne.

Avicenna Institut Freiburg organizuje 4-częściowy kurs:

Diagnostyka z twarzy

Z Mike'm Morell (część 1-3) i Claude Diolosa (część 4).

Część 1: 23 - 26. 03.2017 (prowadzi Mike Morell)

Część 2: 18 - 21. 05.2017 (prowadzi Mike Morell)

Część 3: 21 - 24. 09.2017 (prowadzi Mike Morell)

Część 4: 12 - 15. 10.2017 (prowadzi Claude Diolosa)

Kurs przeznaczony wyłącznie dla osób na poziomie co najmniej średnio-zaawansowanym.

Miejsce: Freiburg, Niemcy

Mike Morell, uzdrowiciel

Dr. Ak. Sril. WHO

Nägeleseestr. 2

79102 Freiburg

Tel. 0761/ 7043456

info@avicenna-freiburg.de

www.avicenna-freiburg.de



HERBATA EASY MOVEMENT

Drodzy Uczniowie i Terapeuci TMC,

Cieszymy się bardzo, że możemy przedstawić Wam nowe herbaty ziołowe na choroby reumatyczne. Easy Movement Tea stworzona została do leczenia chorób, które wynikają z syndromu Bi typu Feng (Wiatr), Shi (Wilgoć) i Han (Zimno). Składają się one z ziół, które wypędzają wiatr oraz wyprowadzają wilgoć i zimno. Easy Movement Tea stosowana jest przede wszystkim do leczenia chorób reumatycznych spowodowanych przez atak wiatru, wilgoci i zimna. W jej recepturze uwzględnione zostały trzy podstawowe czynniki powodujące ból stawów, z naciskiem na zimno i wilgoć.

Easy Movement Tea wydała patogenne czynniki zewnętrzne, otwiera naczynia Luo, pobudza krążenie krwi oraz łagodzi ból. Wzmacnia ponadto system ochronny (Wei Qi), porusza Wei Yang do Powierzchni, wzmacnia samą Powierzchnię oraz zapobiega wnikaniu przez pory skóry i Luo Mai patogennych czynników zewnętrznych. Kombinacja ta nie działa napotnie, dlatego bez obaw może być stosowana przy niedoborze Qi. Dodano również zioła dla wzmocnienia Qi i Yang Nerek oraz lekkiego pobudzenia krążenia krwi. Opisywana herbatka wzmacnia tkanki i usuwa z nich wilgoć, dlatego może być stosowana jako preparat wzmacniający również wtedy, gdy nie dolegają nam bóle reumatyczne. Ponieważ pobudza ona system immunologiczny i porusza Wei Qi na Powierzchni, może być też traktowana jako preparat wzmacniający system immunologiczny.

Mieszanka ta jest też odpowiednia dla sportowców, którzy narażeni są na czynniki pogodowe, takie jak deszcz, wilgoć i wiatr. Dzięki swojemu tonizującemu działaniu pobudza ona cyrkulację Qi, odżywia ścięgna i mięśnie, a nawet wzmacnia strukturę kości oraz chroni przed urazami.

Przeciwwskazania

Preparat nie powinien być stosowany w reumatyzmie typu gorąca i gorącej wilgoci.

Ważne uwagi dla sportowców

Pacjent powinien zrezygnować z produktów mlecznych, jogurtów, kefirów, twarogu, żółtego sera, cukru, owoców cytrusowych, owoców południowych, pomidorów, ogórków, zimnych potraw i napojów, a przede wszystkim z mrożonek i mikrofalówki, a zamiast tego jadać ciepłe i gotowane pokarmy. Nie można zapominać, że produkty mleczne, poprzez meridian Żołądka, docierają do wszystkich stawów, zwłaszcza jednak mogą powodować dolegliwości kolan i barków.

Sposób przyrządzania

O ile nie zalecono inaczej, należy 3 razy dziennie pić filiżankę naparu wg poniższego sposobu przyrządzania:

1 do 2 łyżek stołowych Easy Movement Tea zalać wrzątkiem (ok. 150 ml) i po ok. 10-15 minutach przelać przez sitko. W przypadku ostrych dolegliwości, trwających dłużej niż tydzień i nawracających regularnie, zaleca się konsultację z lekarzem TMC.

Herbatka ta może być również przyrządzana w postaci wywaru, według klasycznych zaleceń TMC dotyczących ich przyrządzania. Zawsze można też dodać trochę świeżego imbiru, gdyż ten usuwa śluz z kanałów Żołądka, lekko tonizuje Śledzionę, a także ogólnie wspiera działanie herbaty.

Kombinacje

Easy Movement Tea można z powodzeniem łączyć z Easy Cold Movement, Yang Root i herbatą Rinchen w celu ogrzania Yang i wzmocnienia Wei Yang. Zewnętrznie zaleca się też stosowanie preparatu Free Flow w postaci oleju, żelu lub sprayu, ponieważ pobudza on krążenie Qi i krwi, a także skutecznie otwiera Luo Mai. Wcieranie go powinno trwać na tyle długo, by umożliwić całkowite wniknięcie składników.

Dwa nowe preparaty do leczenia syndromu Restless Legs (Syndrom niespokojnych nóg)

Z powodu bardzo wielu zapytań, stworzono te dwa nowe preparaty i są one teraz dostępne w aptece. Syndrom Niespokojnych Nóg (RLS) należy do tych „bezbolesnych” dolegliwości, które podobnie jak szum w uszach, potrafią zmienić życie w piekło, zwłaszcza jeśli nie ma perspektyw na wyleczenie. TMC oferuje tu zarówno precyzyjną diagnostykę, jak i leczenie tego syndromu. Na początek ważne jest by zrozumieć, iż choroba ta spowodowana jest zaburzeniami kanałów Luo oraz brakiem właściwego przepływu, a nie tylko pustym gorącem lub wewnętrznym wiatrem.

Zalecałbym tu akupunkturę połączoną z terapią ziołową, ponieważ wpływa to bezpośrednio na meridiany. A mówiąc o akupunkturze, nie mam tu na myśli jednego zabiegu raz na 2 tygodnie, lecz tak jak w Chinach, przynajmniej 3 do 5 zabiegów tygodniowo.

Przywracania właściwego krążenia w kanałach Luo Mai powinno być wspomagane sprayem, żelem lub olejkami Free Flow. Warto wiedzieć, że preparat ten we wszystkich trzech postaciach sprawdził się w przypadku wielu pacjentów na wydziale traumatologii i leczenia bólu. Połączenie składników w ramach tego środka dlatego jest tak wyjątkowe, gdyż potrafi udrażniać nie tylko kanały główne, lecz nawet kanały Luo Mai.

Nie zaleca się stosowania tych preparatów w okresie ciąży.

PREPARATY

Nadmiarowa postać RLS

Preparat RUNNING WOMAN używany jest do leczenia syndromu RLS, wywołanego przez gorącą wilgoć, gęsty śluz i zastój krwi w kanałach Luo Mai. Wilgoć, która porusza się w dół i gromadzi w dolnym Ogrzewaczu, kanałach Jue Yin i naczyniach Luo nóg, blokuje krążenie Qi i krwi oraz powoduje ruchy, mrowienie, gorąco i ból w kończynach. Preparat ten umacnia Śledzionę, przekształca i wyprowadza wtórną gorącą wilgoć z kończyn dolnych, zapobiega gromadzeniu się gęstego śluzu (Tan) oraz zastojowi krwi w kanałach Luo Mai nóg i ramion.

RUNNING WOMAN nie powinien być stosowany przy niedoborze Yin, pustym gorącu i gorącu krwi oraz nie jest zalecany w okresie ciąży, ze względu na swoje działanie pobudzające krążenie krwi. Należy też zachować ostrożność podczas przyjmowania preparatu w połączeniu z zachodnimi środkami rozrzedzającymi krew – heparyną lub aspiryną.

Pacjenci powinni też zrezygnować z kawy, czarnej herbaty, palenia papierosów, ostrych i gorących receptur ziołowych, smażonych i tłustych potraw, alkoholu, czosnku, porów, cebuli, szczypiorku, boczku, szynki, ogólnie z kiełbas, serów górskich, czekolady i słodkich napojów alkoholowych.

Dawkowanie: 4-6 tabletek, 3 razy dziennie; w razie potrzeby dawkę można zwiększyć.

Niedoborowa postać RLS

Preparat RUNNING MAN używany jest w przypadku niedoborowej postaci tego syndromu. Odżywia on Yin, krew, oczyszcza puste gorąco bez wytwarzania wilgoci lub śluzu (Tan), porusza krew, usuwa gęsty śluz (Tan) i zapobiega jego gromadzeniu się, a także przeciwdziała zastoje krwi w kanałach Luo Mai nóg i ramion.

RUNNING MAN nie powinien być stosowany w przypadkach, które wynikają z ataku czynników patogennych, niedoboru Yang i zimna oraz wilgotnego śluzu w Yang Ming, a także nie jest dozwolony w okresie ciąży, ze względu na swoje działanie pobudzające krążenie krwi. Należy zachować ostrożność podczas przyjmowaniu tego preparatu w połączeniu z zachodnimi środkami rozrzedzającymi krew.

Pacjenci powinni też zrezygnować z kawy, czarnej herbaty, palenia tytoniu, alkoholu i ostrych, gorących przypraw. Spożywanie jagnięciny, drobiu, smażonych i tłustych potraw, sera górskiego i jogurtów, również jest zabronione.

Dawkowanie: 4-6 tabletek, 3 razy dziennie; w razie potrzeby dawkę można zwiększyć.

Zamówienia należy kierować:

C.M.C. Centrum Medycyny Chińskiej

ul. Jana Pawła II 20

49-300 Brzeg

tel/fax: 77 404 55 06

email: biuro@cmcpolska.net

www: www.cmcpolska.net



SANGYE MENLA ASYŹ 2017



Odosobnienie Sangye Menla i sypanie Mandali z piasku z Claudem Diolosą i Lamą Longdrelem

Sangye Menla i leczenie poprzez naturę umysłu

Akurat przyjmowałem schronienie u Jego Świątobliwości XVI Karmapy Rangjung Rigpe Dorje, gdy dowiedziałem się, że istnieje praktyka, mająca bezpośredni związek z leczeniem. A kiedy następnie usłyszałem imię Buddy Medycyny – Sangye Menla, pojawiło się we mnie głębokie pragnienie, by wziąć udział w tej praktyce i uwolnić wszystkie czujące istoty od bólu wynikającego z choroby.

Wtedy jeszcze bardzo niewiele wiedziałem o buddyzmie, szczerze mówiąc nie wiedziałem nic, poza tym, że Budda był księciem, który zrezygnował ze swego wygodnego życia i doznał oświecenia pod drzewem. Szczegóły nauk buddyjskich nie były mi znane, ale mogłem na własnej skórze odczuć siłę, mądrość i miłość Karmapy, dzięki czemu nie miałem już żadnych wątpliwości.

Już wtedy, gdy Karmapa pobłogosławił mnie w Paryżu, po raz pierwszy odczułem ponadczasową, bezgraniczną miłość i współczucie. Widziałem jak jego ciało zaczęło jaśnieć niczym słońce i wiedziałem, że bez wątpienia jest Buddą. Nigdy nie zwątpiłem w Karmapę i nigdy też nie szukałem innego guru. Głęboko w swoim sercu wiedziałem, że objawia on doskonałość i moc wszystkich Buddów i działa tylko dla dobra istot.





Kiedy po raz pierwszy spotkałem w Tybecie XVII inkarnację Karmapy, nie miałem najmniejszych wątpliwości, że jest ona prawdziwa, co wkrótce zostało wielokrotnie potwierdzone przede wszystkim przez czcigodnego Tenge Rinpoche.

Wiele razy otrzymałem od XVI Karmapy, jak również od obecnego Karmapy – Ogyen Trinle Dorje przekaz mocy (Wang – Abisheka), ustny przekaz tekstu (Lung – przekaz słowny) oraz wskazówki do praktyki (Tri) Buddy Medycyny. Otrzymałem również przekazy od wielu innych wysokich Rinpocze i lamów ze wszystkich linii buddyzmu (Kagiu, Ningma, Sakja i Gelug).

Ta medytacja stała się częścią mojego życia, i chociaż nie praktykuję pudży codziennie, to medytacja i błogosławieństwo Buddy Medycyny towarzyszy mi w moim codziennym życiu.

To z tej medytacji czerpię inspirację do nauki, do nauczania i przede wszystkim do leczenia pacjentów. Regularnie otrzymuję inspiracje, a także duchowe, lecznicze termy, które potwierdzają się później przez tłumaczenie i odnajdywanie tekstów. Termy to ukryte teksty, ale też obiekty, które ukryte zostały przez Padmasambhavę w ścianach skalnych, drzewach, kolumnach, świątyniach i jeziorach, aby później zostać znów odkryte przez tertona (jego inkarnację).



Nie jestem tertonem i z pewnością nie jestem też inkarnacją Padmasambhavy, ale błogosławieństwo Sangye Menla pozwala na to, żebym w moim umyśle bez problemu tworzył klasyczne teksty, wskazówki, kombinacje ziół i punktów akupunkturalnych, a także wiele wartościowych obrazów i inspiracji. Niektórzy nazwaliby to intuicją, ale ja się z tym nie zgadzam, gdyż intuicja wskazuje na sięganie do czegoś wstecz, czegoś co zostało wyuczone i po części też zapomniane. To dotyczy również mnie. W moim umyśle i w przestrzeni przede mną powstają obrazy, wskazówki i dźwięki, które nie były wcześniej znane, i tak samo szybko znikają. Wcześniej rano, przed całkowitym obudzeniem się, często otrzymuję bardzo ważne wskazówki, które muszę albo od razu zapisać albo komuś o nich powiedzieć, bo inaczej zaraz o nich zapomnę.

Najważniejszym elementem mojej diagnostyki są wizje (obrazy), a nie sama tylko diagnostyka pulsu i języka. Chociaż uczyłem się diagnozowania z twarzy oraz innych metod, to są chwile, w których coś powstaje w przestrzeni przede mną i rozwiązanie pojawia się samo. W przypadku gdy nie ma żadnych wizji, zawsze mogę sięgnąć po klasyczne metody leczenia, aby stworzyć jasny, energetyczny obraz pacjenta.

Wszystko to zawdzięczam błogosławieństwu Karmapy i Buddy Medycyny, o tym jestem przekonany. Niektórzy powiedzieliby, że są to tylko wyobrażenia, urojenia, duma albo nawet choroba umysłowa. Ja wiem jednak, że mistyczna ścieżka bez towarzysza jest prawie niemożliwa, i że duchowy przyjaciel jest drogocennym klejnotem. Widzę, jak wielu jest albo w trakcie poszukiwań, albo też ciągle zmienia nauczyciela lub tradycję nauczania. Nawet nie skosztowali głębi nauk ich mistrza, a już następna oferta stoi przed drzwiami. Budda Medycyny to mój towarzysz na ścieżce i ma bardzo wiele emanacji. Jedną z nich na pewno był Jezus, inną Ojciec Pio. Wiem, że ograniczeni buddyści nie lubią łączenia Buddy Medycyny i Jezusa, ale fanatyzm obecny jest wszędzie, również w buddyzmie.

Moc lecznicza przestrzeni może się uwidaczniać na różne sposoby i zawsze trzeba być na nią otwartym. Widziałem w swoim życiu wielu uzdrowicieli i wiele cudownych uzdrowień. Wszystkie były dla mnie ujawnieniem się Buddy Medycyny. Podobnie, gdy jestem u dentysty i na próżno próbuję przekonać samego siebie, że nie jestem tym zębem, staram się patrzeć na dentystę jak na Buddę Medycyny i modłę się, by leczył on właściwy ząb (Włochy...) i to możliwie bezboleśnie.

Ale kim jest Budda Medycyny – Sangye Menla? Słowo „Sangye” wskazuje na doskonałość. W dosłownym tłumaczeniu oznacza ono „w pełni przebudzony”, ewentualnie bezwysiłkowy rozkwit ponadczasowego wglądu w naturę Buddy, która pojawia się w każdym z nas.

Sangye Menla nie jest środkiem na ból głowy czy nudności, lecz wykorzenia przez oczyszczenie i zrozumienie przyczynę cierpienia, czyli egocentryczny punkt widzenia. Widziałem bardzo wielu takich, którzy podczas medytacji albo nagle zapadali w chorobę, albo płakali godzinami, by na końcu odosobnienia osiągnąć stan najwyższego szczęścia. Medytacja Buddy Medycyny nie jest rzeczą łatwą, ani też programem poprawy samopoczucia. Niebieski kolor odpowiada za to, że jego błogosławieństwo zostaje rozprzestrzenione. Niebieski symbolizuje transformację agresywnych wzorców umysłu – gniewu i nienawiści w świadomość podobną zwierciadłu. Ta zwierciadlana świadomość symbolizuje oczyszczenie przestrzeni / jasności. Przestrzeń jako potencjalność i jasność, jako to, co się w tym odbija, jak ocean i fale. Błogosławieństwo Buddy Medycyny jest bardzo głęboko przenikające i „genetyczne”. Pamięć komórkowa zostaje intensywnie wyczyszczona.

Praktyka Sangye Menla to nie jest także psychoterapia. Nie chodzi tu o to, by poruszać szafy, czy też przy pomocy muzyki i kolorów na nowo ukształtować powierzchnię mieszkalną naszego Ja, lecz o to, by pozwolić rozkwitnąć naturze umysłu i tym samym wykorzenić przyczynę cierpienia.

Podczas tego procesu, karmiczne wspomnienia zostają na zawsze oczyszczone w ogniu mądrości. Ponieważ współistnienie spokoju ducha i EGO nie jest możliwe, nasze wzorce zachowań i nawyki muszą zostać poświęcone (spalone) na ołtarzu Boga.

Jesteśmy dręczeni przez swoje wspomnienia, idee, dogmaty i niezliczone przyzwyczajenia. Wolna wola i swoboda podejmowania decyzji to fortel EGO, który może zagwarantować jego przetrwanie tylko w czasie i przestrzeni. Kiedy widzę, jak uczniowie przez lata w trakcie medytacji zajmują ciągle to samo miejsce, a nawet rezerwują je już dzień wcześniej, a nawet kłócą się o możliwość noclegu i z obawy, że nie zajmą swego wybranego miejsca, rezerwują pokój w schronisku już rok wcześniej (nawet jeśli później w ogóle się nie pojawiają), wtedy pytam sam siebie, czy oni na pewno słuchali nauk. Myślę, że wielu z nich pomyliło mistyczną tęsknotę z programem poprawy samopoczucia.

Również w trakcie moich zajęć z TMC widzę jak uczniowie przez lata (6 lat a nawet więcej) siedzą zawsze na tym samym miejscu i są nawet godzinę wcześniej, by sobie to miejsce zająć. Sądzę, że Budda i Jezus z pewnością mają wtedy chwile zwątpienia.

Wchodzimy do pomieszczenia (może to być sala wykładowa lub miejsce do medytacji), które nie należy do nas i zajmujemy tam krzesło/poduszkę oraz miejsce, które również do nas nie należy, a potem mówimy: „To jest moje miejsce” (jak Golum o pierścieniu: mój skarb). Możemy nawet stać się agresywni, gdy ktoś przez pomyłkę zajmie to „nasze” miejsce. Podobnie robimy z ciałem, myślami i uczuciami. Cały czas uważamy, że one są nasze. Właśnie tu ujawnia się błogosławieństwo Buddy Medycyny. Jego zadaniem jest uwidocznić nam przyczynę cierpienia, tzn. nasze przyłgnięcie i uporczywe trzymanie się czegoś oraz pozwolić rozkwitnąć wglądowi w nieprzemijającą świetlistość przestrzeni... ale dla nikogo na własność.

Niezdolność rozróżnienia nieprzemijającej rzeczywistości od złudnych przejawień popycha ludzi do negatywnych działań na poziomie ciała, mowy i umysłu. To spajająca wszystko siła miłości, która razem ze wspomnieniami, podtrzymuje naszą samo-identyfikację i wywołuje trucizny umysłu.

Wzorzec ten jest bardzo podobny do EGO. Jasność przestrzeni, tzn. pierwotna natura umysłu, przyjmuje cielesną formę i identyfikuje się z nią. Z powodu tej samoidentyfikacji pojawia się strach i tęsknota. Strach przed utratą tego co się ma i tęsknota za czymś niezmiennym. Przez strach umacnia się punkt wyjściowy (podmiot), a przez tęsknotę pozorny ruch do obiektu. Wrodzona dualność pozwala ukazywać się fenomenom jako zewnętrzne, choć wszystko dzieje się tylko w umyśle. Nawet na poziomie względnym, zjawiska te odbijają się w mózgu i przejawiają tak, jak gdyby były poza nami. Zwodnicze przejawienia, podobne do snów, powstają z siły identyfikacji i lgnięcia, strachu i tęsknoty czymś stałym, niezmiennym.

Z pewnością nie jest to łatwe do zrozumienia dla ludzi religijnych nazywanie kogoś bogiem ewentualnie nazywanie bogiem duszy, która poszukuje.

Budda Medycyny nie jest bóstwem poza nami, a naszym celem nie jest stanie się niebieskimi i siedzenie z miską żebraczą i rośliną leczniczą w dłoni. Sangye Menla jest tym, czym rzeczywiście jesteśmy, gdy w końcu odrzucimy złudny welon egocentryzmu i krępujące okowy tego życia. Nauka i medytacja buddy medycyny prowadzi do osiągnięcia ponadczasowego zdrowia i pozwala rozkwitnąć czterem jakościom pierwotnego umysłu, tzn. miłującej dobroci, współczuciu, współradości i bezstronności.

Nauka Buddy Medycyny jest nawet starsza niż Budda Sakyamuni, mówi się, że ma 5000 lat. Próba określenia czasu życia Buddy jest właściwie bezcelowa, gdyż jego natura nie ma początku ani końca. Ale dla umysły pełnego złudzeń, który definiuje się poprzez czas i przestrzeń, czasem pomocne jest określenie czegoś w ramach czasu. Faktem jest, że inni Buddowie również przekazywali już tę ponadczasową naukę. Ze wszystkich mandal i pól mocy, jakie kiedykolwiek się przejawiały dla dobra istot, Budda Medycyny nadal jest dostępny i wyczuwalny.

Sangye Manla i jego symbole

Sangye Menla jest niebieski i symbolizuje tym samym transformację agresji w mądrość odzwierciedlającą (podobną zwierciadłu). Ponadczasowość ujawnia swój potencjał poprzez pięć mądrości. Podobnie jak z kryształu powstają światła tęczy, tak pięć mądrości jest manifestacją jasności przestrzeni. Mądrość odzwierciedlająca symbolizuje jedność przestrzeni i jasności (przejrzystości). Pusta przestrzeń jako potencjał i jasność (przejrzystość) jako to, co się w niej pojawia. Mądrość odzwierciedlająca łączy przestrzeń i zjawiska, jak jezioro, w którym odbijają się wszystkie góry i lasy. Dharmakaja (Ciało Buddy – ostateczna mądrość) jest jak lustro, które odbija zjawiska bez ich (oceniającego) rozróżniania, w tym samym momencie, gdy tylko się pojawiają.

Budda Medycyny ma twarz, ponieważ istnieje tylko jedna prawda. Nosi on trzy szaty dharmy mnicha, które symbolizują trzy Ciała Buddy. W lewej dłoni, w geście duchowej równowagi, trzyma on napełnioną nektarem miskę żebraczą, natomiast w prawej, roślinę, która oczyszcza 404 choroby, powodowane niewiedzą, pożądaniem i gniewem. Roślina lecznicza (Arura) i miska żebracza symbolizują połączenie zręcznych środków i mądrości.

Odosobnienia

Odosobnienia mają duże znaczenie dla rozkwitu natury umysłu, ponieważ praktykowane są wspólnie z wieloma przyjaciółmi, w ciągu wielu dni, co najmniej 6-8 godzin dziennie. Wspólne przebywanie może być również oczyszczające, i wiem z 40-letniego doświadczenia z grupami, że wśród praktykujących od czasu do czasu powstają napięcia.

To należy do programu odosobnienia i jest nie do uniknięcia. Jezus i Budda mieli ze swoimi uczniami podobne problemy. Wokół Karmapy i Dalai Lamy też, niestety, nie jest lepiej. Ważne jest, by nie schodzić konfliktom z drogi, lecz używać medytacji i mądrości jako środka leczniczego i rozpoznawać, że są to projekcje umysłu, ale nie sam umysł.

Nie przykładam znaczenia do postu i ograniczeń żywieniowych podczas odosobnienia. Każdy może spożywać to, co chce, poza alkoholem i narkotykami. Te są zawsze wtedy zakazane.

Czy dieta wegetariańska lub wegańska przyspiesza oświecenie?

Budda mówił o rezygnacji ze wspomnień, idei, dogmatów, nawyków, gniewu, nienawiści, egoizmu itd. a nie z białka zwierzęcego czy seksu. Wegetarianizm i weganizm to też koncepty, które promują się bardzo dobrze, ale nie mają żadnego wpływu na rozkwit ponadczasowego umysłu. Nie widzę więc żadnej przeszkody w jedzeniu mięsa lub ryb czy też w spędzaniu nocy w objęciach ukochanej osoby. Jeśli tylko w czasie odosobnienia zachowywana będzie uważność i przede wszystkim identyfikacja z Buddą Medycyny, wtedy śluby tantryczne nie zostają złamane.

Początkujący i zaawansowani

Często jestem pytany, czy odosobnienia są właściwe dla osób początkujących, a zwłaszcza dla ludzi, którzy nigdy nie medytowali. Podział na zaawansowanych i początkujących to rzecz względna i przeczy naturze ponadczasowej mądrości, która jest zawsze obecna i może się objawić w każdym momencie. Czyż nie jest tak, że Bóg zawsze objawiał się dzieciom, rolnikom czy po prostu zwyczajnym ludziom? Wprawdzie nie byli oni wykształceni jak teologowie czy kapłani, ale ich serce było tak czyste, że Bóg ukazał im swoje oblicze. Ludzie, którzy nie są przeładowani teorią, mają proste usposobienie i miłujące serce, są bardziej wrażliwi niż inni.

Z tego punktu widzenia, zalecałbym udział w odosobnieniu każdej osobie, która odczuwa tęsknotę za swym nieprzemijającym domem. Nikt nie powinien czuć się niegodny.

Można to porównać do mojego nauczania TMC. Uczeń z miłującym sercem, który zważa na swoich sąsiadów i deklaruje pomoc bliźnim, jest dla mnie ważniejszy, niż ten, który wprawdzie dużo wie, ale nie przejawia miłości ani współczucia.

Co powinniśmy wziąć ze sobą?

Zalecałbym każdemu, by wziął ze sobą poduszkę do medytacji i jakieś okrycie. Medytacja nie powinna być męką i każdy powinien móc wygodnie siedzieć. Dla tych, którym wiek lub choroby uniemożliwiają siedzenie po turecku, mamy wygodne fotele.

Czy warto brać książki?

Na mojej stronie internetowej www.medizinbuddha.info zamieściłem wszystkie książki i informacje o praktyce buddy medycyny. Wszystkie można ściągnąć za darmo. Obrazy buddy medycyny oraz mandala również są dostępne.

Letnie spotkanie 2017

Na to lato zaprosiłem ponownie Lamę Longdrela, aby zrobić zarówno mandalę z piasku, jak również udzielić przekazu mocy Buddy Medycyny (Wang). Połączenie odosobnienia, sypania mandali z piasku, a zwłaszcza możliwości otrzymania inicjacji – przekazu mocy (Weng), ustnego przekazu tekstu (Lung) i objaśnień do praktyki (Tri) bardzo rzadko można spotkać jednocześnie, dlatego polecałbym każdemu udział w tym odosobnieniu, szczególnie zaś tym, którzy jeszcze nigdy nie otrzymali pełnego upoważnienia do praktyki.

Sypanie mandali z piasku jest bardzo czasochłonne i dlatego jestem bardzo wdzięczny Lamie Longdrelowi, że ponownie zgodził się wziąć w tym udział. W niedzielę, po ukończeniu pracy, rozsypiemy piasek do jeziora Trasimeno, przez co ucieszymy Nagów (wężokształtne istoty), istoty elementarne i Buddów. Następnie udamy się na wspólny posiłek na wyspę. W lecie jezioro Trasimeno jest przepiękne i przede wszystkim bardzo spokojne. Franciszek z Asyżu wiele razy tam medytował.

Data odosobnienia: 17.07.2017 (poniedziałek) do 23.07.2017 (niedziela)

Przyjazd: poniedziałek 17.07., wyjazd: niedziela 23.07. po południu

Godziny medytacji: 10:00 – 13:00 i 16:00 – 19:00

Miejsce: dom gościnny św. Antoniego, Asyż, Włochy

Koszt: 350 euro

Rejestracja: noself108@gmail.com

Strona internetowa: www.medizinbuddha.info

Dom gościnny św. Antoniego – Asyż, Włochy

Dom gościnny św. Antoniego jest położony centralnie między Bazyliką św. Klary i Katedrą San Rufino. Od ponad 80 lat przyjmuje pielgrzymów, rodziny i wiele grup międzynarodowych. Wewnątrz murów Asyżu – w miejscu urodzenia św. Franciszka i św. Klary – znajduje się klasztor, który stoi o 3 minuty marszu od Piazza del Comune, dużego placu tego miasta.

W czasie, gdy będziecie chłonać „ducha Asyżu”, siostry z zakonu zaproszą Was, byście poznali ich dom i gościnność. Każdego ranka, w XII-wiecznej jadalni z pięknym, łukowatym sklepieniem, serwowane jest śniadanie. Do dyspozycji są pojedyncze, podwójne i potrójne pokoje, z własnymi łazienkami. Z domu gościnnego roztacza się wspaniały widok na Asyż i całą dolinę. Duży ogród zaprasza do relaksu i wspólnych rozmów, a zaraz za gajem oliwnym znajduje się duży parking.

Rezerwacje przyjmowane są pod poniższym adresem:

Siostra Sue lub Siostra Alessandra: atoneassisi@tiscali.it, 0039-075-812-542

<http://www.graymoor.org/italy/>

Dom gościnny św. Antoniego

Via Galeazzo Alessi, 10

06081 Asyż (PG) Włochy